GAZETA KRAKOWSKA

Nro 83.

Z KRAKOWA DNIA 18 PAZDZIERNIKA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 10 Paźdz:ernika.

Jego Cesarzewicowska Mość, Wielki Xiąże Konstanty, wyiechał z tey stolicy, onegday, dnia 8 b. m. do Akwisgranu.

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 1 Października 1818.

Za Naywyższym Rozkazem

Otrzymuie żądaną dymissyią z pensyą

W jeździe: Z pułku 2go strzelców konnych, porucznik Sokolnicki, w stopniu kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuie żądaną dymissyią, dla interessów familiynych

W Korpusie Artyllery i Inżynierów: Z kompanii 2giey Pozycyyney pieszey, porucznik Alexander Rozwadowski, w stopniu kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru.

Stosownie do przedstawienia Jenerała kommenderuiącego dywizyią. Oddalony zostaie z służby

W piechocie: Z pułku 6go liniiowego, podporucznik Struczkowski.

Dnia 4 Października 1818.

Za Naywyższym Rozkazem.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć i Król nayłaskawiey ozdobić raczył, orderem S. Włodzimierza 4tey klassy:

Z korpusu żandarmeryi, podpułkownika Wienławskiego, za dane dowody gorliwości w służbie.

Stosownie do decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza JMci i Króla

Wraca do służby i umieszczony zostaie

W piechocie: Wykreślony z Kontrol Rozkazem dziennym z dnia 21 Marca 1817 z pułku 1go strzelców pieszych, kapitan Witkowski w tymże stopniu, w pułku ymym liniiowym.

Postępuie na wyższy stopień

W gwardyi: Z pułku strzelców konnych, podchorąży Konstanty Dzierżanowski, na podporucznika, z przeznaczeniem do pułku 2g Ułanów.

Otrzymuią żądane dymissyie, Dla interessów familiynych.

W Sztabie głównym: Z części kwatermistrza jeneralnego, kapitan Konstanty

Fergüss, z pozwoleniem noszenia munduru.

W Gwardyi: Z pułku grenadyerów: kapitan Antoni Klimkiewicz, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru; podporucznicy: Ferdynand Chotomski i Jan Drzewiecki, oba w stopniu poruczników, pierwszy zaś z pozwoleniem noszenia munduru.

W korpusie Artylleryi i Inżynierów: Z bateryi pozycyyney konney Gwardyi, porucznik Michał Badeni, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru. Z teyże bateryi, podofficerowie: Karol Reyman i Jan Słupski: z bateryi 1wszey lekkiey konney, podofficer Leon Jarnutowski: z kompanii 2giey lekkiey pieszey, podofficer Tomasz Męczyński; i z kompanii 4tey lekkiey pieszey podofficer Wincenty Delowski, wszyscy w stopniu podporuczników.

Z dawney służby: Z dawnego pułku 13go piechoty, Sierżant Jan Daszkowski, w stopniu podporucznika.

Dnia 6 Października.

Za Naywyższym Rozkazem.

Postępuie na wyższy stopień

W jeździe: Z korpusu żandarmeryi, wachmistrz starszy Franciszek Kontrymowicz, na podporucznika.

Przeniesieni zostaią

Z tegoż Korpusu, kapitanowie: Łuszycki, do pułku 3go strzelców pieszych: Wężyk, do pułku 6go piechoty liniiowey: Strzączyński i Ovrzanowski, do pułku 4go Ułanów. — Z pułku 2go Ułanów, porucznik Białoskorski i przykommenderowany do pułku 3go Ułanów, Podporucznik Wyszyński, oba do korpusu żandarmeryi.

W piechocie; Z pułku 7go liniiowego, kapitan Sadowski, do korpusu żandarmeryi.

Otrzymuia żądane dymissyie dla interessów familiynych

W Gwardyi: Z pułku grenadyjerów, porucznik Eligiusz Siemieński, w stopniu kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru. — Z tegoż pułku, podofficerowie: Erazm Kurcewicz, Antoni Kurpiewski, i Felix Gieraldowski, wszyscy w stopniu podporuczników z woyska.

W piechocie: Z pułku 3go liniiowego, porucznik Fabian Wyżewski — Z pułku 3go strzelców pieszych, porucznik Adam Lulewjcz, w stopniu kapitana, i podporucznik Antoni Boiński, w stopniu porucznika.

W jeździe; Z pułku 2go Ułanów, kapitan Jgnacy Edward Forczyński, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla słabości zdrowia.

Z pułku 3go Ułanów, kapitan Innocenty Horodyński, w stopniu Majora, i porucznik Kazimierz Suski, w stopniu kapitana, oba z pozwoleniem noszenia munduru.

Umieszczony zostaie.

W korpusie Inwalidów i Weteranów: Z pułku grenadyerów Gwardyi, podofficer Szczepan Abratowski, w stopniu podporucznika, z przeznaczeniem do kompanii 1szey Weteranów.

Dnia 7 Października 1818.

Za Naywyższym Rozkazem.

Wraca do służby i umieszczony zostaie.

W jeździe: W pułku 4tym Ułanów: ogłoszony do dymissyi Rozkazem dziennym z dnia 2 Marca r.b. z tegoż pułku, podporucznik Leopold Sadłucki,

Umieszczeni zostaią.

W woysku: Przykommenderowany do pułku 7go piechoty liniowey, porucznik Rybiński.

W korpusie inwalidów i weteranów: Z pułku grenadyierow gwardyi, podofficer Błażey Skudlarczyk, w stopniu podporucznik, z przeznaczeniem do kompanii 2giey weteranów.

Otrzymuią żądane dymissyie dla słabości zdrowia

W gwardyi: Z pułku grenadyierów, podporucznik Stanisław Kijeński, w stopniu porucznika. — Z tegoż pułku, podchorąży Szymon Dzierżgowski, i z pułku strzelców konnych, podchorąży Teodor Dąbrowski, oba w stopniu podporuczników.

Dla interessów familiynych

W piechocie: Z pułku 2go liniowego podporucznik Kazimierz Korzon. — Z pułku 1go strzelców pieszych, podchorążowie: Wincenty Osipowicz i Tomasz Racięcki; z pułku 3go strzelców pieszych, podchorąży Jakob Chronowski, wszyscy trzey w stopniu podporuczników.

W jeździe: Z pułku 1go strzelców konnych, Major Mamerty Dłuski, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z dawney służby: Z dawnego pułku Krakusów, kapitan Xże Puzyna, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru woyska.

Z Kalisza d. 30 Września

Z powodu pobytu Nayiaśnieyszey Cesarzowey Maryi w naszym kraiu, dzielą również z innemi mieszkańcy Kalisza niewypowiedziane szczęście, iakie im przy przeieździe N. Pani ze stolicy za granicę Królestwa nadarzyła pożądana sposobność posiadania w murach tegoż miasta tak powszechnie uwielbioney Matki łaskawie panuiącego nam Monarchy. N. Pani po odbytym noclegu w Łowiczu wiechała w towarzystwie Jego Cesarzowicowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego w dniu 29 b. m. w Woiewodztwo Kaliskie, na granicy którego, niedaleko miasta Koła przyięta i powitana przez JW. Prezesa Kommissyi tegoż Woiewództwa, przed godziną pierwszą z południa, stanęła w Kole, gdzie wypocząwszy nieco po obiedzie udała się w dalszą podróż do miasta Woiewódzkiego Kalisza, na przysposobiony dla siebie nocleg.

O godzinie 7mey w wieczór za danym znakiem o zbliżeniu się N. Pani, zaiaśniało nietylko rzęsiste oświecenie gmachów Rządowych i publicznych, tudzież wszystkich okien w domach prywatnych, lecz nadto rozstawiony po obu stronach drogi bitey z kamienia lud z pochodniami blisko o pół mili od miasta, przyświecał wiazdowi N. Pani przez całe przedmieście Warszawskie aż do urządzoney przy końcu tegoż przedmieścia bramy, przy którey również rzęsistem oświeceniu czekały przybycia N. Pani, zebrane Władze mieyskie, maiące na swem czele Prezydenta municypalnego.

Gdy poiazd N. Cesarzowey, przy którym JW. Prezes Kommissyi Woiewódzkiey konno iechał, zbliżył się do przedmieścia, i odgłos wszystkich dzwonów obwieścił mieszkańcom wiazd Jey pożądany do miasta, tłum niezliczonego ludu otoczywszy tak poiazd N. Cesarzowey, iakoteż następuiący, w którym siedział Jego Cesarzewicowska Mość Wielki Xiążę Konstanty, witał radosnemi okrzyki N. Matkę

i Brata ukochanego swego Monarchy, którego dobroć i wspaniałość bez granic, rownie iak i wysokie przymioty J. C. Mci Naczelnego Wodza Woysk Polskich ludowi znane, wpoiły w niego niezachwiane niczem przywiązanie, i miłość dla całey N. Familii, przywiązanie, którego publiczney oznaki wdzięczność powszechna nikomu słuszniey ponieść nie mogła w ofierze, iak godney uwielbienia Oyca ludów Matce. Wśrzód tych okrzyków, które pocałem rozlegały się mieście, N. Cesarzowa powitana przy bramie przez Prezydenta Municypalności w imieniu miasta, a przy wschodach domu Rządowego przyjęta i powitana przez Władze Woiewódzkie, i licznie zgromadzonych znakomitych obywateli, wysiadła do tegoż domu i zaięła przygotowane dla Niey pokoie, w których zwykle sam N. Pan, i cała Familiia Cesarska w czasie bytności swoiey stawa.

Wkrótce zezwolić łaskawie raczyła N. Cesarzowa, iż Jey JW. Prezes Kommissyi Woiewodzkiey, przedstawił wszystkich zgromadzonych urzędników i obywateli, którzy do ucałowania ręki mieli zaszczyt bydź przypuszczeni; zgromadzonych zaś Posłów i Deputowanych ostatniego Seymu, iako znanych zobie (z pamiętnego Polakom Kolleżeństwa) raczył sam przedstawić N. Cesarzowey J. C. Mość Wielki Xiążę Konstanty. N. Cesarzowa raczyła rozmawiać uprzeymie z przedstawionemi Jey osobami, a gdy doniesiono N. Pani, iż z powodu radośnego dla wszystkich Jey przybycia do stolicy Woiewództwa iest urządzony bal, którego iednakże nie śmiano Jey ofiarować z względu na utrudzenie w tak znaczney w iednym dniu odbytey podróży, N. Cesarzowa przez zwykłą sobie uprzeymość, raczyła przyiąć łaskawie bal wspomniony, i zapowiedziała na nim swoię bytność; póżniey iednakże trudy, i potrzeba spoczynku, które z razu nie zdołały przemodz nad tą wrodzoną łaskawey Monarchini dobrocią bez granic, były słusznym powodem osobom otaczającym N. Cesarzowę do przełożenie Jey, iż spózniona pora wieczorna, wymaga dla Jey zdrowia prędszego wywczasu. Pełnemi dobroci i uprzeymości wyrazy, raczyła polecić N. Pani JW. Prezesowi Kommissyi Woiewód kiey wymowienie Jey przed zgromadzonemi gośćmi. Prezes Kommissyi z nayglębszem uszanowaniem złożywszy czułe podziękowanie N. Cesarzowey, iż tyle była łaskawa przyiać bal, którego Jey ofiarować z względu na utrudzenie w podróży nie śmiano, prosił zarazem, ażeby raczyła bydź przekonaną, iż ileby szczęścia i radości przyniosła pożądana na tym balu Jey bytność wszystkim nań zaproszonym gościom, tyleby sobie z drugiey strony mieli do wyrzucenia, gdyby drogie Jey zdrowie tak dla dobra ogólnego potrzebne, miało z tego powodu cokolwiek ucierpieć.

Poczem JW. Prezes Kommissyi Woiewódzkiey wypełnił rozkaz N. Cesarzowey, a tak bal świetny, na który zaproszeni byli wszyscy znakomici obywatele Woiewództwa, Urzędnicy i woyskowi, odbył się na znak publiczney radości z powodu pożądanego przybycia N. Pani do stolicy tegoż Woiewództwa, i tańczono na nim do późney nocy.

N. Cesarzowa dowiedziawszy się za swoiem przybyciem, iż JW. małżonka Prezesa Kommissyi Woiewódzkiey właśnie tegoż samego dnia syna powiła, raczyła nay-

łaskawiey oświadczyć, iż chce go podawać do chrztu wspólnie z J. C. M. Wielkim Xięciem Konstantym. — Prezes Kommissyi Woiewódzkiey miał zaszczyt z tego powodu złożyć tak N. Cesarzowey, iakoteż Jego Cesarzowicowskiey Mości nayczulsze podziękowanie. W tymże samym dniu miał posłuchanie u N. Pani, reprezentuiący Władzę Namieśnicza N. Króla Jmci Pruskiego w Poznaniu JO. Xiążę Antoni Radziwiłł.

Miasto Kalisz dzień ten policzy między dni naznaczone pamiętną świetnością, który aby godnie uczcić, okazało się w całym swoim blasku i piękności. Do tey nie mało się przyczynił utworzony z rozkazu Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, nowy plac przed gmachem rządowym po zrzuceniu ścieśniaiącey go dzwonicy i innych zabudowań. Dodało także blasku oświecenie gmachu rządowego, w którym N. Cesarzowa stała, i korpusu kadetów przez urządzoną naprzeciwko tych zabudowań w tym celu sposobem Chińskiey architektury budowę wzdłuż ulicy, na którey tysiące lamp, i mnóstwa kagańców gorzało, oświecaiąc nietylko gmach wspomniony, przyległy plac i ulicę, lecz i rozmaite przeźrocza z stosownemi napisami i allegoryami. Illuminacyia ta, która powszechne uzyskała zadowolnienie, wzniesiona była gustem, i starunkiem Pana budowniczego Woiewódzkiego Sz ilowskiego. Oprócz tego brama na wiazd N. Cesarzowey urządzona, Ratusz, dom skarbowy w rynku, szpital mieyski i ulica, na którey się mieszkania Starozakonanych tuteyszey Synagogi zaczynaia, wszystko to iaśniało rzęsistem oświeceniem, i przeźroczami do okoliczności stosownemi były ozdobione.

Dnia następuiącego 30 b. m. rano o godzinie 7mey N. Cesarzowa obiechawszy w towarzystwie J. C. M. Wielkiego Xięcia Konstantego całe miasto, oglądała ogród publiczny Parkiem zwany, i oświadczyła łaskawie wysokie swoie zadowolnienie, tak z położenia tego mieysca, które Jey się podobało, iakoteż z czystości i staranności, z iaką ten ogród i przyległe do niego przechadzki są utrzymywane. Chwaliła niemniey miasto, które miało szczęście również podobać się N. Pani do tego stopnia, iż raczyła go uznać godnem tey pieczołowitey opieki, iakiey z strony łaskawie panuiącego Monarchy doznaie.

O godzinie 8mey obdarzywszy hoynie wszystkich Urzędników, czyniących Jey należne w podróży posługi, pożegnana przy wsiadaniu do poiazdu przez zebrane Władze i obywateli, opuściła miasto woiewódzkie Kalisz i udała się w dalszą podróż wśród głośnych życzeń szczęśliwego z niey powrotu, iakie lud zgromadzony wynurzywszy, udał się wraz z duchowieństwem do kościołów, gdzie zanosił gorące modły do Naywyższego Boga, ażeby N. Pani, która z sobą przywiązanie wszystkich Polaków uniosła, nayszczęśliwiey powróciła do kraiu, w którym Ją każdy tak chętnie i mile oglądać pragnie.

O milę od Kalisza po [illegible] rzeką Prosną przy karczmie do wsi Chotowa należącey, czekał na N. Cesarzowa pierwszy przeprzęg Pruski. Do tego zakresu tymczasowey (gdyż jeszcze ostatecznie przez Kommissyia Demarkacyyna nie odznaczoney) granicy Królestwa Polskiego, odprowadził N. Matkę J. C. M. Wielki Xiążę Konstanty, i Urzędnicy Królestwa, któ-

rych miłym było obowiązkiem towarzysząc w tey podróży N. Cesarzowey, czuwać nad prędkością i porządkiem w należney posiudze. Na widok zagranicznego przeprzęgu J. C. M. W. Xiążę Konstanty, który poprzedzał poiazd N. Cesarzowęy zatrzymał się opodal granicy, dla pożegnania N. Matki, która wysiadłszy z karety na ziemie iescze Polską, żegnała się nie bez rozrzewnienia iako czuła Matka z Synem tyle do siebie przywiązanym. — Późniey z nayslodszą uprzeymością N. Pani raczyła przyiąć pożegnanie wszystkich otaczaiących Ją Polaków, którym nie mogła większey przyiemności sprawić, nad tę, gdy obróciwszy się po raz ostatni przed wniyściem do poiazdu ku Polsce, zaczęła błogosławić temu dobremu Kraiowi, w którym (iak sama oświadczyć raczyła) z taką szczerością i otwartością przyiymowali Ją przywiązani do swoich Królów Polacy. Moment ten trudny iest do opisania, równie iak i drogiem uczucie, iakiem serce każdego z Polaków wówczas przeięte zostało; zdawało się: że błogosławieństwa dla dobrey Polski spływaiące od tey ukochaney tylu ludów i Panuiącego nad niemi Matki, błogosławieństwa pochodące z tey Macierzyńskiey troskliwości o dobro narodu tyle do panuiącey Dynastyi przywiązanego, nie mogą, iak tylko zbawienny mieć wpływ na wzrost szczęścia Polaków, których losy przeznaczenie złożyło w ręce Nayiaśnieyszego Jey Syna, i oparło o Jego potęgę.

(Nayiaśnieysza Cesarzowa udarowała w Kaliszu JW. Sumińskiego Radcę Stanu, Dyrektora Jeneralnego Policyi i Poczt, tabakierą złotą z cyfrą swoią bogato bryljantami osadzoną, JW. Radoszewskiego Prezesa Kommissyi Województwa Kaliskiego pierścieniem brylantowym także z cyfrą, a JW. Prezesową fermoarem brylantowym. W. Nowicki Kommisarz Dyrekcyi Jeneralney Poczt, i Bentkowski officyalista pocztowy mieli szczęście otrzymać pierścienie brylantowe.)

Z Akwisgranu d. 1 Października.

Wczoray było u Xcia Kanclerza stanu Hardenberga pierwsze ministerialne naradzenie.

D. 29 przed południem była na rynku wielka parada woyskowa, lecz nie znaydowali się na niey Wysocy Monarchowie. Około godziny 12 odwiedził Cesarz Alexander Króla i poiechali oba do Cesarza Franciszka, który ich potem w wielkiey gali nawzaiem odwiedził. Obiad iedli oba Cesarze u Króla. W wieczor było na teatrze wystawienie Jana z Paryża. Król przybył z Królewicem Karolem do swey loży po drugim akcie.

D. 30 Cesarz Alexander poiechał do Spa i dziś iest na powrot oczekiwany. Cesarz Franciszek, i Król z Królewicem Karolem udali się do Kościoła katedralnego i kazali sobie tamteysze Swiętości pokazać.

W przyszłą niedzielę d. 4 Października, w imieniny N. Cesarza Austryackiego, z rana będzie w Kościele katedralnym nabożeństwo z muzyką, na którem znaydować się będą Monarchowie, po nabożeństwie wielka parada woyskowa, którą także obecnością swoią zaszczycą, potem wielki obiad u N. Króla. Po południu w zniesie się na powietrze w balonie Pani Reichard; w wieczor da miasto w sali redutowey wielki bal, który iuż Monarchowie przyięli; na gorze Loys spalony zosta-

nie faierwerk i całe miasto będzie oświecone.

Przybyli tu Jenerałowie pomocnicy Pruscy Müffling, Knesebeck, Thielmann, Beyer (Minister woyny) Xiże Sayn-Wittgenstein, Xiże Hatzfeld, Poseł w Hadze; Rossyyscy Hr. Czerniszew, Benkendorf, Lewassów; Francuzki Poseł przy Dworze Wiedeńskim Margr. Caraman; Austryiacki Poseł przy Dworze Berlińskim Hr. Zichy, Niderlandski Jenerał Bylandt; tayny gabinetowy Radca Pruski Albrecht; Xiężna Thurn-Taxis. Xiże Metternich iest oczekiwany; z iego orszaku przybyli iuż PP. Spiegel i Floret.

— D. 3 —

N. Cesarz Alexander powrócił d. 1 z swey podróży do Spa. Wczoray był u N. Cesarza Franciszka wielki obiad, na którym znaydowali się Monarchowie, i Ministrowie byli zaproszeni.

Przed południem woyska tuteyszey osady odbyły o godzinie drogiey za bramą Mastrychską obroty, na których znaydowali się Wysocy Monarchowie.

Przy ciągle piękney pogodzie oglądaią Wysocy Monarchowie codziennie inkognito osobliwości naszego miasta i iego okolic. D. 30 z. m. weszli Cesarze Alexander i Franciszek w cywilnych sukniach na górę Loys, z którey naypięknieyszy iest widok na równiny i miasto. Monarchowie zatrzymali się czas nieiaki przed piramidą na tey górze stoiącą. Była ona w roku 1807 d. 22 Czerwca z rozkazu Napoleona na pamiątkę rozmiaru Reńskich prowincyy wystawiona i znaydowały się na niey z trzech stron stosowne napisy. D 2 Kwietnia 1814 została ta piramida z szczytu góry zwalona, przyczem potłukały się kwadratowe kamienie, i gdy ią nazad ustawiano, straciła piękny kwadratowy kształt. Na wschodniey stronie dawny napis: "Napoleonowi Wielkiemu, pierwszemu Cesarzowi Francuzów i Królowi Włoskiemu„ zastąpił nowy: "Pomnik niegdy dumie Francuzkiey poświęcony, obalony został wraz z Tyranem d. 2 Kwietnia 1814. Wystawiony na nowo, naukom i potędze Niemieckiey poświęcony został w dniu wykonania uroczystey przysięgi Nadreńskich Pruskich prowincyy d. 15 Maia 1815.„

W katedralnym Kościele tuteyszym d. 30 z. m gdy Cesarz Franciszek z Królem naszem oglądali tamteysze Swiętości, zdarzyła się rozrzewniaiąca scena. Obeyrzawszy Swiętości, przypatrywali się Monarchowie grobowi Karóla Wielkiego, gdy Dziekan kapituły, (*) starzec z ubieloną głową prowadzony pod rękę, zbliżył się do Cesarza Franciszka i schyliwszy się do iego kolan, rzekł ze łzami: "Poznaiesz W. C. Mość mnie starca, który przywiozłem znaki Cesarskie do Frankfortu i czytałem W. C. Mci przysięgę koronacyyną? Teyże łaski udzielił mi Bóg podczas koronacyi Nayiaśnieyszego poprzednika W. C. Mci, Cesarza Leopólda.„ Rozrzewnienie nie przytłumiło głos starca. Cesarz podniosł go łaskawie, zapewnił, iż go sobie przypomina, usiąść mu kazał i rozmawiał z nim czas nieiaki. Poczem rzekł starzec: "Chętnie teraz do grobu poydę, ponieważ oczy moie widziały naiłaskawszego Pana.„

(*) X. Cardoll, naystarszy z kanoników i Dziekan kapituły, który znaydował się na koronacyi dwóch Cesarzów w Frankforcie i dwa łańcuszki złote od nich otrzymał, z których kazał sobie zrobić kielych.

D. 1. po południu oglądał Król Kościoł Augustyianów i panoramą bitwy pod Waterloo; d. 2 przed obiadem w towarzystwie Xcia Witgenstein ratusz, gdzie J. K. Mość w sali, w której w r. 1748 pokóy zawarty został, chwilę bawił. — Cesarz Franciszek oglądał d. 2 inkognito źródła tuteyszych wód mineralnych, i. t. d.

Przygotowawcze naradzenia ministerialne, na których znayduie się także przybyły tu Xże Metternich, ciągnęły się daley onegday i wczoray u Xięcia Kanclerza stanu Hardenberga. — Właściwe prace Kongresssu dopiero po iutrzeyszey uroczystości d. 5 b. m. się zaczną.

Jak wielkie mieszkańcy tuteysi okazuią Królowi i obu Cesarzom uszanowanie trudno opisać. Od rana aż do wieczora stoią tłumy ludu przed ich mieszkaniami i wszędzie, gdzie się obrocą, im towarzyszą.

Rozchodzi się pogłoska, iż trzey Monarchowie przedsięwezmą czterech dniową podróż do granic Francuzkich, dla znaydowania się na wielkich obrotach osadn ego woyska.

Ogłoszony tu urzędownie drukiem został poczet orszaków trzech Monarchow, podług którego orszak N. Krola Pruskiego składa się z 64 osób; N. Cesarza Austryiackiego z 53, a N. Cesarza Rossyyskiego z 35 osób.

Z Paryża d. 30 Września.

Król pracuie z swoiemi Ministrami, a Monsieu, brat Królewski, udał się z obiema swoiemi synami do Compiegne. — Król darował departamentowi Mozeli dług 260,000 fr. i wsparł go ieszcze 200,000 fr.

Rozporządzeniem Królewskiem zwołane są obiorcze kollegiia w tych departamentach, z których deputowani w tym roku przestali bydź reprezentantami, na d. 20 Października, dla obrania nowych.

Dziennik Publicysta zawiera między innemi: — "Ziazd Akwisgranski zatrudnia wszystkie umysły; Francyia atoli iest względem iego wypadków spokoyną. Uważa swoie nadzieie za ziszczone, i żadna moc nie potrafi iey na przyszłość zaburzyć; sama więc tylko sobą trudnić się będzie.,,

Poseł Rossyyski, Hr. Pozzo di Borgo, nie wyiechał ieszcze do Akwisgranu, z czego niektórzy politycy czynili już rozmaite wnioski; lecz on czekał tylko ieszcze na iednego gońca, który iuż nadbiegł, i w tych dniach zapewnę wyiedzie.

N. Arcy Xiężna Maryia Ludwika miała w wielkiey Xiędze 200,000 fr rocznego dochodu zapisanych, które w roku 1815 na mocy ustawy wymazane zostały; ale na przełożenie Posła Austryiackiego, Baron St. Vincent, miały napowrót bydź w pisane.

W całey Francyi nader obfity iest tego lata urodzay wina.

Z Filadelfii d. 1 Września.

Józef Bonaparte miał 16,000 wezwań posłać do Francyi, dla nakłonienia swoich stronników do przeniesienia się do Ameryki; lecz dotąd 10 tylko miał odebrać odpowiedzi.

Admirał powstańców Brion zawiozł do Angustury 10,000 karabinów, wiele dział i ammunicyi, które z Europy nadeszły. — Jak dalece woyna wyludnia Hiszpańską Amerykę, okazuie miasto Karakas, które przed trzęsieniem ziemi w r. 1812 liczyło 45,000 dusz, a teraz nie liczy iak 7000.

DODATEK
DO Nr^ro 83.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18. PAŹDZIERNIKA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Towarzystwo Dobroczynności z ukontentowaniem tę dla czułych Serc o los bliźnich wiadomość udziela, iż gdy w Domu Schronienia ubogich, niektóre, osoby przy wolnym od trosków pobycie, sił nabywszy, nadal przez udzielenie sobie początkowego zasiłku, pracą rąk swoich utrzymywać się oświadczyły, tudzież gdy między Dziećmi ubogich w tymże Domu umieszczonemi, przy ćwiczeniu ich do wieku i stanu zastosowanym, znaleźli się tacy, którzy i chęć, i sposobność do kunsztu lub Rzemiosła okazali, a umieszczenie ich przy Maystrach na przyzwoite oporządzenie, i podobnież pierwiastkowe zaratowanie kosztu wymagało, znalazł się taki Przyiaciel Ludzkości, który pierwszym i drugim szczodrobliwą podał rękę, a tak ochraniaiąc fundusz Domu Schronienia ubogich od wydatków na ich dalsze utrzymowanie, razem wychodzącym tymże ubogim drogę do dalszego przyzwoitego i użytecznego pożycia otworzył.

A gdy ten Szanowny Mąż nieszukaiąc w tym żadney chluby, w samym pełnieniu Cnoty nagrodę i pociechę znayduie i na tey zasadzie wymienionym bydź niechce, przeto Towarzystwo Dobroczynności szanuiąc Jego skromną wolą, na samym ogłoszeniu tego szlachetnego czynu przestaie.

Wincenty Gołuchowski,
Prezyduiący.

Z Londynu d. 2 Października.

Królowa ciągle ieszcze bez nadziei życia choruie. — Szanowny i nieszczęśliwy nasz Król utracił teraz zupełnie wzrok. Mieszka on w ciągu wielu pokoiów, po których się przechodzi. Stoi w nich kilka fortopianów, na których przegrywa Monarcha często niektóre kawałki z Oratorium Handla, potem się znowu przechodzi. Obiad iego składa się po większey części z zimnych potraw mięsnych, które często stoiący iada. Suknie naywięcey iedwabne nosi. Często rozmawia niby z iakim Xciem lub Lordem i daie sam odpowiedzi. Brodzie nigdy nad 3 dni nie pozwala zarastać. Włosy na iego głowie zupełnie zbielały. Willis i inni Lekarze zawsze są przy nim, ale on o tem niewie

Zresztą iest porządny i ma dobry apetyt.

W dniu S. Michała obrany tu został nowy Lord Prezydent miasta; wybór padł na Aldermana Atkins.

Woysko nasze znacznie ma bydź zmnieyszone.

Kardynał Consalvi uwiadomił Angielskie Ministerium, iż Papież chce Bonapartemu posłać Katolickiego Xiędza na wyspę S. Heleny, na co odebrał odpowiedź, iż to nastąpić może, byle tylko ten Duchowny poddał się tamteyszem przepisom i obowiązał się przynaymniey 5 lat na tey wyspie bawić. Oyciec S. uczynić to miał na usilną prozbę bawiącey w Rzymie rodziny Bonapartego. — Na rzeczoney wyspie powiększono ostrożność przeciw zawiiaiącym tam Amerykańskim okrętom.

Kawaler Lawrenc, naysławnieyszy nasz malarz, poiechał z rozkazu Xcia Rejenta do Akwisgranu, dla odmalowania znayduiących się tam podczas Kongressu bohatyrów bitwy pod Waterloo, których wizerunki umieszczone bydź maią w sali w Carltonouse, nazwaney salą Waterloo.

Z Sztokolmu d. 29 Września.

Kawaler Rumigny oddał d. 25 b. m. Królowi list wierzytelny iako nadzwyczayny i pełnomocny Poseł N. Króla Francuzkiego; lecz w krotce odiedzie ztąd na niejaki czas do Paryża.

Z Norwegii mamy niewątpliwą wiadomość, iż tegoroczni urodzay zboża iest o trzecią część większy od przeszłorocznie-go.

Król nadał drugiemu połkowi gwardyi pieszey nazwisko 2go pułku boczney swey gwardyi.

Z Włoch d. 25 Września.

Rocznica S. Gwozdzia, od którego korona żelazna bierze początek, którą przez wiele wieków koronowali się Królowie Włoscy, obchodzona była d. 6 b. m. w katedralnym Kościele w Monza w obecnosci Vicekróla Włoskiego z naywiększą uroczystością.

Król Neapolitański napisał do Papieża w nader uprzeymych wyrazach list, w którym między innemi oświadczył mu, iż na końcu Października odwiedzi go w Rzymie.

Przez telegrafy nadeszła wiadomość do Messyny, a ztamtąd wodą do Liworna, o nastąpionem nowem trzęsieniu ziemi w Palermo.

Hrabina St. Leu bawi ieszcze w okolicach Liworna. Ludwik Bonaparte, iey mąż, odiechał ztamtąd i z wzaiemnego porozumienia zabrał z sobą do Rzymu obu swoich synów.

Podług doniesień z Rzymu umarł tam d. 25 b. m. naystarszy Kardynał, X. Franciszek Carafa de Trajeto, który d. 29 Kwietnia 1722 urodził się w Neapolu, i 94 rok życia liczył.

Z Madrytu d. 17 Września.

W nocy z d. 14 na 15 Ministrowie spraw zewnętrznych P. Pizzaro, skarbowy P. Garay i morski P. Figueroa zostali niespodziewanie uwięzionemi i z miasta wywiezionemi. Na mieysce pierwszego mianował Król tymczasowo Margr. Cassa - Iruio, który ma za sobą rodowitą Amerykankę; na mieysce drugiego Radcę stanu Imatz, a na mieysce 3go Jenerała porucznika Cisneros. — W wyroku Królewskim z tego powodu wydanym, wyrażono iest: P. Pizzarro złożony iest z urzędu, ponieważ tak się Królowi podobało; P. Figueroa iest oddalony, a P. Garay dla oszczędzenia iego zdrowia iest od obowiązków oddalony. — P. Pizzaro odebrał o godzinie 11 roz-

kaz oddalenia się w przeciągu 4 godzin z Madrytu, iest on do Walencyi wygnany i pod dozór Jenerała Elio oddany. Małżonka iego była na rozwiązaniu, lecz nie uwolniła go ta okoliczność od wyiazdu. P. Garay udaie się do Aragonii, a P. Figueroa bawi ieszcze w Madrycie. — Reszta Ministrów, iako to sprawiedliwości Lozano i woienny Eguia pozostali na swoich urzędach. — Sądzą, iż położenie skarbu i okoliczności Amerykańskie znagliły Króla do odmiany Ministrów.

Z Bruxelli d. 3 Października

D. 30 Wrześ: o godz: 4 zpołudnia przybył Cesarz Rossyyski do Spa i do Bellewue do swey siostry Następczyny tronu Niderlandskiego wysiadł. Nazaiutrz rano udał się z siostrą do źródła Pouchon i resztę osobliwości obeyrzał, a o godzinie 11 nazad do Akwisgranu odiechał.

Z Gendawy donoszą, iż P. Dickar, właściciel dziennika wschodniey i zachodniey Flandryi uwięziony został, i w biurze iego dwóch stróżów. — Tamże zamknięte zostało kollegium S. Barbary.

Król i Dwór ziechać tu dopiero ma w środku b. m.

Onegday przeiechała tędy powracaiąca ze Spa do Paryża Królowa Szwedzka pod nazwiskiem Hrabiny Backen.

Z Badenu d. 26 Września.

Wielki Xiże opuścił Griesbach i przybył do leżącego niedaleko naszego miasta zamku Favorite. Za przybyciem dotego zamku zdawał się stan iego zdrowia bydź lepszem, i czyniono iuż przygotowania do podroży do cieplejszych okolic. Lekarz Radca stanu Hufeland był za miastem Montpellier, i W. Xiże nakłaniał się do tey podróży, gdy od kilku dni pogorszyła się tak dalece iego choroba, że bez niebezpieczeństwa puścić się niemoże w drogę. Oprócz choroby dokuczaią także W. Xciu sprawy rządowe. Bawaryia na wypadek śmierci W. Xcia, zdaie się zaprzeczane dawniey prawa swoie do Wielkiego Xięztwa chcieć odnowić i w tym celu ściąga na granice Badeńskie swoie woyska. Lecz i z naszey strony przedsięwzięte są środki do obrony; zwołano urlopników i pod Manheimem i Freyburgiem zgromadzono znaczne korpusy woyska. W. Xże polega na słuszności swey sprawy, na przywiązaniu swoiego ludu, na pomocy wiernych swoich sąsiadów i Wspólstanów, a mianowicie na opiece zebranych w Akwisgranie Monarchów, których, stosownie do przyiętego na siebie obowiązku, nietylko spokoyność Niemiec, ale całey Europy mocno obchodzi.

Od brzegów Menu d. 4 Października.

Rastadt, Ulm i Germenheim maią być na twierdze związku Niemieckiego urządzone.

Panuiąca Cesarzowa Rossyyska iadła d. 1 b. m. w Bans obiad u Królewica Wilhelma Bawarskiego i w Burg Wingheim nocowała, d. 2 przybyła do Wircburga, a d. 3 oczekiwana była w Frankforcie.

Pani Katalani w przeieździe do Akwisgranu przybyła do Frankfortu.

Zapewniaią, iż Wielki Xże Heski nada w krótce swoiemu kraiowi konstytucyią.

Żydom Frankfortskim nadane ma być prawo obywatelstwa, z wyłączeniem ich iednak od praw politycznych.

Dla wygnańcow Francuzkich, ktorzy pod Jenerałem Allemand w połnocney Ameryce w prowincyi Texas założyli osadę pod nazwiskiem obóz przytułku czyli, iak niektóre gazety piszą, obóz wygnania, otworzono w Paryżu składkę, do którey Felix Des-

porte wniosł 300 f..

Z Drezna d. 26 Września

N. Krol nasz rozkazał Doktorowi J. W. Böhmer w Gettindze, ktory przysłał mu exemplarz swoiego dzieła: Proiekt Cesarza Fryderyka III konstytucyi *Magna Charta* dla Niemiec, &c. doręczyć wielki złoty medal z napisem: *Virtuti et ingenio*.

Xięgarz Hartknoch otrzymał od Króla pozwolenia używania w naszem kraiu udzielonego mu przez Xcia Schwarzburg-Rudolfstat tytułu nadwornego Radcy.

TEATR NARODOWY.

Dyrekcyia Teatru ma honór uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż dnia 11 b. m. rozpoczyna tu Reprezentowanie sztuk Dramatycznych; Abonement zaś zaczyna się od 1go Listopada.

DONIESIENIA

Bractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego podaie do wiadomości, iż stosownie do Ordynacyi odprawiać się będzie dnia 3go, miesiąca Listopada r. b. i następnych, w Kamienicy Brackiey w Sienney ulicy pod L. 53 licytacyia Sreber, Złota, Kleynotów, Sukien, różnego gatunku bielizny — więcey daiącemu za gotową srebrną monetę. Oczem Prześwietną Publiczność uwiadomiaiąc na wspomnioną licytacyią i dzień Bractwo zaprasza. W Krakowie d. 2 Października 1818 r.

Piekarski, *S. B.*

Dnia 27 Października r. b. o godzinie 9 ranney tu w krakowie w rynku pod L. 236 soliter owalny 9½ Karatow ważący, 1621 talarow Pruskich oszacowany, tudzież pierścionek z soliterem 6 Karatow ważący, 1080 takichże talarow szacowany, nay więcey daiącemu za gotowę monetę sprzedane zostaną, ktore to kleynoty przez trzy dni przed licytacyą każdy chęć kupna maiący z rana od godziny 9tey aż do 12tey, po południu zaś od godziny 3ciey aż do wieczora, na dole w sklepie pod wyż wyrażonym Numerem widzieć może. Co donosi. — W Krakowie dnia 16 Pazdziernika 1818.

Jan Kanty Kowalski K. W. P. J W. K.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż wskutek rezolucyi Trybunału pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa z iego Okręgiem z dnia 6 Października r. b. N. 2052 wydaney uchwałę Rady Familiyney z dnia 4 Lipca r. b. w Sądzie Pokoiu Okręgu II Wolnego Miasta Krakowa w opiece małoletnich po niegdy Kazimierzu Maydrowiczu odbytey zatwierdzaiącey, Kamienica po niegdy Kaziemierzu Maydrowiczu pozostała, w Kazimierzu Katolickim pod N. popisowym 102 stoiącą, przez publiczną licytacyią więcey daiącemu za gotową Srebrną monetę przedaną będzie.

Pod warunkiem 1) iż Kupuiacy całkowitą summę w dniach ośmiu po licytacyi złożyć powinien będzie, z Którey połowę na ręce J. Antoniny Maydrowiczowey wypłacić za Kwitem teyże, a połowę na małoletnich przypadaiącą do Depozytu Sądowego złożyć będzie powinien.

2) Pozostałą Wdowę Antoninę Maydrowiczową w mieszkaniu do 1go Kwietnia r. b. utrzymać.

3) J Mieszkańców za kontraktem mieszkaiących do czasu Kontraktem okryślonego.

4) Wartość tey Kamienicy podług Aktu detaxacyi przez w sztuce biegłych iest w Kwocie 30,888 gr. 22 oznaczona przeto chęć licytowania maiący złotą częścią opatrzeni iako vadium przy rozpoczęciu Licytacyi złożyć są obowiązani Kwotę 3088 gr. 26.

5) Warunki Licytacyi i Akt detaxacyi wolno iest każdemu w Biórze podpisanego przeyrzeć.

6) Niedopełniaiącey Warunków Licytacyi utraci vadium i na iego koszt nowa licytacyia przedsięwziętą zastanie, przeto do Licytacyi przedstawioney termin nadzień 7 Listopada r. b. na godzinę 10tą ranną naznacza, w ktorym to terminie chęć licytowania maiący w Kancelaryi Trybunału przed podpisanym iako do tey przedaży delegowanym się zechcą. — W Krakowie d. 8 Października 1818.

Skarzynski Sek: T. I. Inst. W. M. K. D